

1

Moje wspomnienia z okresu odryskania niepodległości  
Polski w 1918 roku i lat poprzednich.

Sprawa odryskania niepodległości naszej ojczyzny w okresie  
mieweli interesowała się i żyło całe społeczeństwo polskie w urzo-  
kich trzech państwach. Każdy z nas Polaków stawiał się pa-  
triotą, od przedzenia sobie przez całe swoje życie. Młot się do  
ojczyzny wpałali w nas od dzieciństwa rodzice i stozzenie,  
szkoły i ilustracje dotyczące historii Polski, książki na wrych  
wzorach narodowych oraz historyczne Sienkiewicza, Kruczo-  
skiego i innych pisarzy, wreszcie uroczystości i manifestacje  
urządzone przez polskie organizacje kulturalne. Entuzjazm  
u nas pod zaborem austriackim po uzyskaniu w latach sześć-  
dziesiątych XIX wieku przez Galicję autonomii, przeżyliśmy  
się z wolności słowa, przekonań i wyrażania się, których  
to swobód, czego nasi rodzice pod zaborem niemieckim i  
rosyjskim nie mogli uzyskać. Powstania polskie pod-  
trzymywały nas na duchu i czczeni i honorowani przez nas  
bohaterzy weterani powstania narodowych wzbudzały w nas  
instynkt walki. Nawet pil legalnie przygotowywaliśmy się  
pod względem wojskowym w różnych organizacjach i druży-  
nach, aby w razie potrzeby być gotowi do walki o odryska-  
nie niepodległości. Wierzyliśmy narzocy mocno, że prędzej czy  
później nadzieje dla nas swas wolności i te nasze nadzieje  
spełniły się a chwila przybuchu I wojny światowej 1914-1918 r.

Revolucje, obalające dotychczas panujące w państwach  
zaborczych, przyspieszyły odzyskanie niepodległości Polski.  
Apteczniśta nasze przygotowały się do organizowania  
życia publicznego i społecznego w przyszłym państwie polskim.

W tym okresie prasę morskątem (od 1916 roku) w Kra-  
kowie, gdzie uzupełniałem swoje wykształcenie i zdoby-  
wałem praktykę księgarską. Byłem więc nowoczesnym  
świadkiem przemian jakie zachodziły u nas w ostatnich  
dniach lat 1 wojny światowej, biorąc udział czynny udział  
w demonstracjach politycznych i manifestacjach narodo-  
wych. Dzień 31 października 1918 roku był dla mieszkańców  
Krakowa (i kraju) wielkim dniem radości i triumfu sprawie  
dlinności odzyskanej. Wtężym wychodził z domu i zakładał  
pracy na ulice aby manifestować i cieszyć się z wolności  
ojczyzny i narodził Państwo Polskiego. Byłem świadkiem  
rozbrajania przestraszonych oficerów i żołnierzy wojska  
zaborczego i przejmowania tym władzy od austriaków.

W następnym dniu t.j. 1. listopada, przybywszy rano do Lan-  
cuta byłem jednym z pierwszych, którzy przywieźli mieszkań-  
com Lancuta prozeglone wiadomości o radośnych wydarze-  
niach poprzedniego dnia w Krakowie. Wraz z legionistą  
Antosem (synem kierownika szkoły w Wysokiej Łąceckiej) bra-  
łem udział w usuwaniu nieważnych przez Polaków gólet  
austriackich z budynków urzędów i innych instytucji ura-  
dowych. W tym samym dniu grupa tajnych członków P.O.W.  
(specjalistów) i lokalnych patriotów przejęła władzę i miejsce  
od starosty i komendanta garnizonu wojskowego z Landweru  
publikańca wojska austriackiego Mallijego. -

Miałem wówczas lat dziewiętnaście -

Jan Karłowicz Kęskiewicz

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Łanucie

Wpłynęło dn. 4.09 1978 r.

L. p. 682